



RAPORT PORANNY

ŚRODA, 16 LISTOPADA 2011

Euro nadal w odwrocie

Byki zepchnięte do narożnika

Wczorajszym optymizmem inwestorów giełdowych zza oceanu niestety nie udzielił się rynkowi walutowemu, a zwłaszcza euro. Mimo zamknięcia sesji na Wall Street w kolorze zielonym kurs głównej pary nieustannie podążał w kierunku południowym, a ruch ten kontynuowany był także podczas dzisiejszej sesji azjatyckiej. W między czasie ostatecznie został przełamany obszar wsparcia

ustanowiony na poziomie 1,35 – 1,3550. Dziś rano jedno euro kosztowało 1,3440 dolara. Ciągłe negatywny wpływ na nastroje wśród inwestorów ma sytuacja na rynku długu. Z uwagą obserwują oni rentowność obligacji hiszpańskich, włoskich, czy francuskich. Bacznie przyglądają się również wynikom aukcji papierów dłużnych, a tych w tym tygodniu nie brakuje. Na dziś zaplanowano sprzedaż portugalskich bonów skarbowych, jutro zaś



obligacje będzie starała się sprzedać Hiszpania. W ostatnim czasie tego typu wydarzenia wraz z zachowaniem rynku długu stały się barometrem nastrojów uczestników rynku, który jak na razie nieustannie się pogarsza. Nie widać także szans na szybką poprawę. Zaplanowane na dziś przedstawienie przez Mario Montiego wyników konsultacji ws. składu rządu, czy głosowanie nad wotum zaufania dla rządu nowego premiera Papademososa może pozostać bez większego znaczenia. Podobnie jak publikowane dane makroekonomiczne, których wyniki jak do tej pory były pomijane przez rynki.

Złoty coraz słabszy

Wtorek był kolejnym dniem kiedy złoty tracił na wartości. Kiepski sentyment na globalnych rynkach nieustannie podnosi awersję do ryzyka na czym mocno cierpi rodzima waluta. Jeszcze wczoraj na zamknięciu sesji europejskiej kurs pary EUR/PLN oscylował nieco poniżej poziomu 4,4150. W miarę jednak upływu czasu złoty zaczął słabnąć coraz mocniej i dziś o poranku jedno euro kosztuje już 4,43. Sytuacja podobnie wyglądała w wykonaniu pary USD/PLN. Dolar jako beneficjent strachu panującego na rynkach finansowych zyskiwał wczoraj zarówno wobec euro jak i złotego. Bez większego problemu kurs pary USD/PLN pokonał



szczyty z poprzedniego tygodnia i dziś rano oscyluje wokół poziomu oporu na 3,30. Sforsowanie go otwiera drogę do wartości 3,36, czyli maksimum notowany po raz ostatni we wrześniu.

Dane o inflacji w USA i Eurostrefie

Środa będzie kolejnym dniem, który będzie obfitował w istotne publikacje makroekonomiczne. Dużo uwagi zapewne przyciągną publikacje na temat inflacji konsumenckiej w Strefie Euro i USA. Tą pierwszą poznamy o godzinie 11:00 i według szacunków ma ona pozostać na poziomie 3%. Drugi odczyt zaplanowany został na 14:30. W tym przypadku konsensus rynkowy zakłada spadek o 0,3% do poziomu 3,6% r/r. Pół godziny po tej

publikacji ogłoszona zostanie wartość napływu kapitałów długoterminowych do Stanów Zjednoczonych. Oczekiwania oscylują wokół wartości 60 mld USD, czyli o 2,1 mld więcej niż w poprzednim okresie. Ostatnim istotnym wydarzeniem makroekonomicznym będzie dynamika produkcji przemysłowej w USA. Analitycy oczekują przyspieszenia wzrostu z wrześniowego 0,2% do 0,4% m/m.

Michał Mąkosa

FMC Management
www.fmcm.pl